

113834 III

akc 270/04/477

## RODACY!

Warszawa wraz z całym krajem wystąpiła wczoraj godnie dla uczczenia rocznicy powstania styczniowego. Wielotysięczne rzesze zebrały się w kościołach i z pieśnią narodową na ustach wyległy tłumnie na ulice, by stwierdzić, że żyje w nas i żyć będzie wiecznie tradycja walk z Moskwą, że dążenie do Niepodległości równie jest żywe, jak przed laty pięćdziesięciu!

Z kościołów katedralnego i Świętego Krzyża ruszyły pochody ze sztandarami narodowymi na czele przed kościół Bernardynów—na miejsce poświęcone krwią pierwszych ofiar powstania 63 r. Niestety, poważny i spokojny nastrój uroczystości narodowej zakłócony został brutalnie przez okupacyjne władze niemieckie. Pod dowództwem agentów tajnej policji niemieckiej żołdactwo rzuciło się w kilku miejscach z kolbami na bezbronny tłum, starając się wydrzeć sztandary; oficerowie pruscy, dając świadectwo swej krzyżackiej kulturze, obnażonemi szablami płażowali kobiety i dzieci.

Nie wiadomo, czy działo się to z wiedzą, czy bez wiedzy władz wyższych, czy Niemcy zdawali sobie sprawę z charakteru manifestacji, czy też nie — w każdym razie jednak krzyżackie instynkty pruskie ujawniły się w całej pełni.

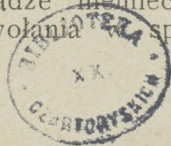
Postępowanie dumnego ze swej kultury prusactwa nie wiele się różniło od gwałtów dzikich hord moskiewskich!

Podobne gwałty miały miejsce również i w Łodzi w d. 22 stycznia przy poświęceniu krzyża na grobie powstańców.

Słuszne oburzenie ogarnęło całą ludność.

Jednak musimy zachować zimny spokój i rozwagę w czynach.

Może miejscowe władze niemieckie umyślnie i celowo dążą do wywołania społeczeństwie



naszym bezplanowym i przez to szkodliwych od-  
ruchów, może chcą nas sprowokować do nieroz-  
ważnych wystąpień.

W historycznej chwili obecnej nie możemy  
pozwolić sobie na żadne obliczone z góry i nie-  
zorganizowane czyny.

Rodacy, **do spokoju i rozwagi nawołujemy**  
Was tymbardziej, że w czwartek najbliższy urzą-  
dzone będą w Warszawie uroczystości wojskowe  
niemieckie z racji urodzin ich cesarza Wilhelma.  
We środe wieczorem już żołnierzom wolno będzie  
pić i upijać się bez żadnej za to odpowiedzialno-  
ści. Pijknę a brutalne z natury żołdactwo może  
szukać zaczepki i prowokować burdy uliczne. Mu-  
simz bezwzględnie zachować spokój i godność  
odpowiednią wielkiej chwili dziejowej.

**Niech ludność Warszawy w dniu te nie**  
**wylega na ulicę, by swą obecnością nie uświę-**  
**tniać uroczystości niemieckich, oraz by nie być**  
**narażoną na zaczepki.** Zwłaszcza kobiety niech  
wieczorem nie wychodzą na ulicę.

Rodacy, wszystkie siły narodowe należy sku-  
piać i wyteżać w jednym tylko kierunku,—w **zor-**  
**ganizowanej i planowej walce o Niepodległość.**

**Niech żyje wolna i Niepodległa Polska**  
**Ludowa!**

ZARZĄD GŁÓWNY  
Narodowego Związku Robotniczego.

Warszawa, 25 stycznia 1916 r.

teraz nas  
na Berbe  
kawaler  
ują, stale  
w celu  
regulami  
jąc butów  
wino